

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 5 zł. 4 gr. 50, z przesyłką 6 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tabelce (5 linowej) 20 gr., za tekstem (10 linowej) po 12 gr., nakładowi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia syfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie przesunięte. Konto czekowe w P. K. G. Nr. 88187.

Amerykańska propozycja rozbrojenia

GENEWA (Pat). Norman Davis, Mac Donald i Herriot odbyli dłuższą wspólną konferencję, w czasie której przedyskutowano propozycje amerykańskie, tym razem wyraźnie już sprecyzowane. Jak słycać, szczegóły propozycji amerykańskich są następujące: Konwencja, któraby zakończyła konferencję rozbrojeniową i któraby została wypracowana jak najszybciej, nie rozwiązywałaby kwestji równości praw i problemu bezpieczeństwa. Zarejestrowane byłyby w niej osiągnięte dotąd rezultaty, jak między innymi zakaz bombardowania powietrznego, zakaz wojny chemicznej, ograniczenia jakościowe zbrojeń i t. d. Stworzona zostałaby stała komisja rozbrojeniowa, która przygotowałaby trzeci etap rozbrojenia i któraby zajęła się kwestją równoprawienia i bezpieczeństwa. Konwencja obowiązywałaby 3—5 lat aż do wygaśnięcia ukła-

dów morskich waszyngtońskiego i londyńskiego. — Propozycje amerykańskie nie wzbudziły podobno entuzjazmu wśród uczestników rozmów. Delegaci francuski i brytyjski pragnęli kontynuowania prac rozbrojeniowych, przyczem Francja w dalszym ciągu nalega na rozpatrzenie francuskiego planu organizacji pokoju. Jednakże gdyby obecnie okazało się niemożliwe posunięcie naprzód prac konferencji, propozycje amerykańskie mogłyby, zdaniem tych delegacji, okazać się celowe.

W godzinach popołudniowych narady delegatów francuskich, angielskich i Stanów Zjednoczonych były kontynuowane, tym razem z udziałem reprezentanta Włoch. O godzinie 5 po południu przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath, który wkrótce po przyjeździe odbył konferencję z Mac Donaldem.

Przed exposé kanclerza Schleichera.

BERLIN (Pat). Gabinet Rzeszy rozpoczął w poniedziałek narady nad exposé, które kanclerz Schleicher ma wygłosić w Reichstagu. Jak codziennie, obradowali również frakcje parlamentarne nad ustaleniem swej taktyki wobec życzeń gabinetu. Głównym wydarzeniem dnia była konferencja premiera Schleichera z byłym prezydentem Reichstagu Goeringiem. W miarodajnych kołach oświadczają, że Goering w rozmowie ze Schleicherem zapewnił spokojny przebieg jutrzejszego posiedzenia Reichstagu. W kuluarach parlamentu wyrażano

przypuszczenie, że rząd za cenę ogłoszenia amnestji politycznej mógłby uzyskać zgodę narodowych socjalistów na odroczenie Reichstagu mniej więcej do połowy stycznia. Decyzja frakcji narodowo-socjalistycznej, która na dzisiejszym zebraniu złożyła przysięgę wierności na ręce Hitlera, trzymana jest narazie w tajemnicy. Obiegała dziś pogłoska, że program gospodarczy rządu Schleichera przewiduje między innymi rozpięcie przymusowej pożyczki i nałożenie daniny majątkowej. Pogłoski te zostały ze strony miarodajnej zdementowane.

POROZUMIENIE GEN. SCHLEICHERA Z ŻYDAMI.

Ze porozumienie to istnieje, najlepiej świadczy wprost entuzjastyczne powitanie nominacji gen. Schleichera na stanowisko kanclerza Rzeszy przez prasę żydowską. O przyjaznym stosunku generała do żydów niemal z rozczuleniem donosi Żydowska Agencja Telegraficzna. W depeszy Z. A. T. z Berlina czytamy: „Nowomianowany kanclerz Rzeszy gen. Schieicher nie poczynił żadnych wyrzutów ani też nie dopuścił się żadnego czynu, z któregoby można było wnioskować o jego nieprzyjaznym stosunku do żydów. Przeciwnie, przy różnych okazjach gen. Schleicher dawał do zrozumienia, iż uważa hecę antyżydowską za szkodliwą i niegodną Niemiec.

W rozmowie z dziennikarzem francuskim gen. Schleicher ostatnio zaznaczył, że antysemityzm jest „Eine grosse Dummheit”.

«Pomnik hańby niemieckiej»

BRUKSELA (Pat). Miasto Dinant, które postanowiło wybudować „pomnik hańby niemieckiej” z powodu okrucieństw, popełnionych przez żołnierzy niemieckich w tym mieście w czasie wojny, wydało wczoraj pamiątkowy medal, którego sprzedaż ma dostarczyć pieniędzy na pierwsze prace, związane z budową pomnika.

W kotle bałkańskim.

BUKARESZT (Pat). Dzienniki donoszą, że na granicy bułgarsko-rumuńskiej pojawiły się dwie nowe bandy komitadz. Dokonawszy kradzieży w miejscowościach, położonych na granicy,

przypuszczenie, że rząd za cenę ogłoszenia amnestji politycznej mógłby uzyskać zgodę narodowych socjalistów na odroczenie Reichstagu mniej więcej do połowy stycznia. Decyzja frakcji narodowo-socjalistycznej, która na dzisiejszym zebraniu złożyła przysięgę wierności na ręce Hitlera, trzymana jest narazie w tajemnicy. Obiegała dziś pogłoska, że program gospodarczy rządu Schleichera przewiduje między innymi rozpięcie przymusowej pożyczki i nałożenie daniny majątkowej. Pogłoski te zostały ze strony miarodajnej zdementowane.

Gen. Schleicher niejednokrotnie też wyrażał zadowolenie z powodu akcji uświadomiacjącej „Zentral-Verein” i „Związku żydowskich żołnierzy frontowych” wśród niemieckich organizacji wojskowych. Interwencji obecnego kanclerza należy też zawdzięczać, że w okresie obowiązywania obecnie „Burgfrieden”, gdy nie wolno odbywać żadnych zgromadzeń politycznych, zebrania wyjaśniające organizowane przez „Zentra-Verein” i „Związek żydowskich żołnierzy frontowych” są dozwolone.

Jedna strona tego medalu, wykonanego przez znanego rzeźbiarza Pierre de Soeta, przedstawia rękę dinantezyka, składającego przysięgę w dniu zawieszenia broni, druga zaś — miasto Dinant na tle krzyży, domagające się sprawiedliwości dla 674 cywilnych mieszkańców, rozstrzelanych przez Niemców.

Powódź we Włoszech.

FLORENCJA (Pat). Na skutek gwałtownej burzy, wszystkie strumienie i rzeki Toskanji wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie połacie równiny Toskańskiej i zagrażając w kilku miejscowościach zabudowaniom wieśniaczym.

LECZNICA OCZNA S-go Józefa

przy ul. Tyzenhauzowskiej 16 przyjmuje chorych codziennie od godz. 8 m. 30 do godz. 10 m. 30 r. Porada lekarska unormowana po cenach przystępnych.

Zatrudnij pracownika Polaka.

Sekcja Pracy. (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobre go i sumiennego pracownika.

Sensacyjne oświadczenie Dowgalewskiego w sprawie sowiecko-rumuńskiego paktu nieagresji.

BUKARESZT (Pat). List ambasadora Dowgalewskiego do premiera Herriota, wystosowany z okazji podpisania paktu francusko-sowieckiego i wyrażający gotowość Sowietów do podpisania z Rumunją w przeciągu 4 miesięcy paktu o nieagresji na podstawie formuły, uzgodnionej między pp. Litwinowem a Cadere, wywołał w opinii rumuńskiej silne poruszenie. Stwierdzając rozbieżność powyższej deklaracji sowiec-

kiej z oświadczeniem ministra Titulescu, który powiedział w parlamencie, że p. Cadere nie uzgodnił żadnej formuły z Sowietami, „Dimineata” domaga się opublikowania przez rząd rumuński zbioru dokumentów, dotyczących rokowań z Rosją Sowiecką o pakt nieagresji, aby rozwiać w opinii międzynarodowej wszelkie wątpliwości, po czyjej stronie leży zła wola.

Nowy dekret rządu sowieckiego w sprawie zniesienia kooperatyw.

MOSKWA (Pat). Ukazał się dawno zapowiedziany dekret rządu sowieckiego i partji komunistycznej, znoszący autonomię spółdzielni robotniczych. W 262 największych sowieckich przedsiębiorstwach przemysłowych kooperatywy robotnicze są wogóle skasowane. Sprawami zaopatrzenia będą się zajmowały dyrekcje oddzielnych przedsiębiorstw, obejmując zarazem majątek spółdzielni. W pozostałych przedsiębiorstwach, jak domenach państwowych, niektórych fabrykach i t. d. kooperatywy robotnicze zostaną zachowane z tem jednak, że prezesi tych kooperatyw będą członkami dyrekcji oddzielnych przedsiębiorstw.

robotników zostanie uzależnione od wydajności ich pracy. Ponadto wprowadzono bardzo ostrą kontrolę książek-bonów, upoważniających do otrzymywania produktów lub towarów. Ma to na celu z nagminnym w Sowietach zjawiskiem t. zw. „martwych dusz”, polegającym na tem, że w każdej niemal większej spółdzielni fabrycznej zapotrzebowano produktów dla większej ilości ludzi, niż ich było w rzeczywistości. Prasa sowiecka określa ten dekret jako potężne narzędzie wzmocnienia dyscypliny pracy. W każdym bądź razie państwo obejmuje stopniowo swoim wpływem te nieliczne dziedziny życia, które dotąd cieszyły się jeszcze pewną autonomią.

Ofensywa japońska i odwrót Chińczyków.

Chińczycy przeszli na terytorium sowieckie.

CICIKAR (Pat). Armia chińska cofa się na zachód, zbliżając się do Khaularu. W armji panuje demoralizacja i nieporządek. Na czele tej armji stoi gen. Su-Ping-Wen, który odmówił rokowań w sprawie wydania 250 cywilnych zakładników, [zatrzymanych przez wojska chińskie po bombardowaniu Khaularu. W-g ostatnich wiadomości, armja chińska przeszła wczoraj wieczorem na terytorjum sowieckie i posuwa się wzdłuż linii kolejowej wschodniochińskiej.

granicę sowiecką pociąg. Ucieczka powstańców chińskich trwa.

MOSKWA (Pat). Gen. Su-Ping-Wen został wraz z całym sztabem internowany w pociągu, składającym się z 43 wagonów, zatrzymanym przez pograniczny oddział GPU pod stacją Maciejewskaja. Wszystkich rozbrojono. Zakładnicy japońscy i mandzurscy zostali ewakuowani na stację Maciejewskaja (pierwsza stacja sowiecka na pograniczu Mandżurji) i będą mieć zapewniły powrót do Japonji lub Mandżurji.

MOSKWA (Pat). Szczegóły ucieczki armji powstańczej gen. Su ling-Wena na terytorjum sowieckie są następujące: W nocy z 4 na 5 b. m. chiński komendant wojskowy stacji Mandżurji zażądał od naczelnika stacji przygotowania kilku eszelonów celem wyjazdu do ZSRR. Wobec odmowy żołnierze chińscy zajęli wagony przy pomocy sily zbrojnej, poczem, steroryzowany kolejarzy, bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności opuścili terytorjum mandżurskie, zabierając ze sobą stu-kilkudziesięciu obywateli japońskich i narodowości chińskiej, zatrzymanych przez gen. Su-Ping-Wena w charakterze zakładników. Część wojska, dla którego nie starczyło wagonów, przekroczyła

Gandhi rozpoczął głodówkę.

LOODYN, (Pat) Dzienniki donoszą o nowej głodówce podjętej wczoraj przez Gandhiego, tym razem na znak protestu przeciwko zlemu traktowaniu w więzieniu przyjaciela jego prof. Patwardhana. W ciągu pierwszych 24 godzin Gandhi stracił 6 funtów wagi i osłabił tak dalece, że

musiał post swój przerwać, wypijając dzisiaj szklankę soku pomarańczowego. Zamierza on jednak post rozpocząć ponownie we środę. Profesor Patwardhan, również prowadził głodówkę już od 17 listopada i jest podobno bliski śmierci.

Chcę skutecznie przeprowadzić reklamę

w wschodniej Małopolsce

należy adresować tylko

Kurjer Lwowski

Ostrzeżenie.

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że sprzedawcy naszego wydawnictwa nie mają prawa wypożyczenia go Sz. Publiczności tak za opłatą, jak i bezpłatnie, wypożyczenie bowiem takie jest nie tylko działaniem przeciwko uczciwości i dobrem obyczajom kucpieckim, lecz jest również naru-

szeniem prawa własności, czyli przestępstwem przewidzianem przez Kodeks Karny.

Wypożyczenie pisma powodować będzie skargę cywilną o odszkodowanie, a także skargę karną, nietylko przeciw niesumien-nym sprzedawcom, lecz również i przeciw osobom korzystającym z

tego nadużycia, jako współwin-nym. Przeciwdziałaniu jesteśmy, że Szan. Czytelnicy dopomogą nam do tepienia tych nadużyć niesumien-nych sprzedawców.

Związek wydawców
dzienników i czasopism.



JÓZEF GRZYB

EMERYT KOLEJOWY

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej S. S. Sakramentami zmarł dn. 4 grudnia 32 r. w wieku lat 60.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Piłnej 3/5 m. 9 nastąpi dn. 6 b. m. o g. 18 do kościoła Ostrobramskiego.

Nebożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dn. 7 b. m. o g. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czem zawiadamiają pogrzebeni w żelobie

Żona i Syn.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca

S. P.

Adama Nowickiego

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy we środę dn. 7-XII 32 r. w Kościele św. Rafała o godzinie 10 rano.

O czem zawiadamiają

Żona, Córka, Syn, Wnuk i Rodzina.

ECHA MANIFESTACJI.

WARSZAWA (Pat). W dniu 5 b. m. odbyła się rozprawa karno-administracyjna w starostwie grodzkiem Warszawa-śródmieście przeciwko zatrzymanym w czasie manifestacji ulicznych w dniu 3 grudnia studentom. Z spośród 24 zatrzymanych osób następujące zostały skazane: Iwanowski Antoni Adam, Szymoniewski Ferdynand, Orzechowski Jan, Fiszer Tadeusz, Fiszer Józef, Starzyński Czesław i Stobnicki Feliks — na karę do 60 dni bezwzględnej aresztu oraz Jarecki Józef i Prószyński Jerzy — na karę grzywny 2 tysiące zł. z zamianą na 60 dni

aresztu. LWÓW (Pat). Zgodnie z wezwaniem rektora wznowione zostały dziś wykłady w Politechnice Lwowskiej. Wykłady i ćwiczenia odbywały się w zupełnym spokoju. Obecnie odbywają się wykłady we wszystkich uczelniach lwowskich. W mieście panuje zupełny spokój.

LWÓW (Pat). W dniu dzisiejszym zgłosili się do prokuratora poszukiwani przez władze bezpieczeństwa przywódcy młodzieży akademickiej Macieliński i Matlachowski.

Ujęcie sprawy napadu na pocztę.

KRAKÓW (Pat). W związku z napadem, dokonany onegdaj na przewóz poczty w pow. wadowickim, w czasie którego zamordowany został pocztylion, organa P. P. w pościgu za sprawcami zaarrestowały Marjana Ber-

nackiego, ślusarza zam. w Krakowie. Bernacki przyznał się do dokonania morderstwa i wskazał miejsce, gdzie ukrył skradzione pieniądze. Bernacki stanie przed sądem doraźnym.

Aktorzy polscy zagrają bezpieczeństwu Gdańska.

GDANSK (Pat). Wczoraj podczas próby generalnej, wystawianej przez polską trupę amatorską, „Nocy listopadowej” Wypiańskiego, zjawila się na sali teatralnej policja i aresztowała aktorów zabierając broń rekwizytową. Aktorów wraz z bronią oddawiono do prezydium policji, gdzie spisano protokół. Na skutek natychmiastowej interwencji Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, aktorzy zostali zwolnieni, zaś broń rekwizytową zwrócono. Wyznaczony na wieczór wczorajszy obchód ku uczczeniu 26-lecia śmierci Wypiańskiego połączonej z uczczeniem rocznicy powstania listopadowego nie mógł się odbyć.

Przypomnieć należy, że władze gdańskie, w krótkim przeciągu czasu, już po raz drugi u-

siliłają dojrzeć w rekwizytach broni, niezbędnej dla przedstawień polskich, niebezpieczeństwo dla Gdańska. Pierwszy tego rodzaju wypadek, zdarzył się gdy sprawozdano z Polski rekwizyty teatralne, potrzebne do wystawienia sztuki „Kościusko pod Racławicami”.

GDANSK (Pat). Komisarz generalny R. P. w Gdańsku wystosował do Senatu pismo, szczegółowo przedstawiające sprawę aresztowania przez policję gdańską aktorów i zabrania im rekwizytów teatralnych, sprawozdanych z Polski. Komisarz generalny żąda wyjaśnienia motywów podobnego postępowania i zastrzega żądanie odszkodowanie za poniesione straty na rzecz Macierzy Szkolnej, która wczorajsze przedstawienie organizowała.

Wydalenie żydów z austriackiego Kredit-Anstaltu.

Komisarz rządowy austriackiego Kredit-Anstaltu wychodząc z założenia, że w dobie kryzysu gospodarczego i bezrobocia należy przedewszystkiem zapewnić pracę i zarobek rdziennej ludności państwa, rozpoczął energiczne rugowanie żydów z banku. Wywołało to niebyswały popłoch wśród żydów, co widać z depeszy Zyd Ag. Telegraficznej:

WIEN (Zat). Na skutek systematycznego usuwania urzędników—Żydów z austriackiego Credit-Anstalt'u setki rodzin żydowskich utraciły wszelkie źródło utrzymania. Liczba urzędników

żydowskich tej wielkiej instytucji finansowej spadła z 60 proc. do 16 proc. Obecny komisarz rządu banku kontynuuje politykę usuwania urzędników żydowskich. Poszkodowani zwrócili się do Lionela de Rothschilda, głowy londyńskiego domu Rothschildów, aby jako jeden z głównych wierzycieli Credit-Anstalt'u wywarł wpływ na kierownictwo banku w kierunku zaniechania tej polityki eksterminacyjnej. Również p. d'Avigdor Goldsmid został przony o podjęcie interwencji w tej sprawie.

Stany Zjednoczone a Rosja.

LONDYN, (Pat). Dobrze poinformowany korespondent amerykański „Daily Telegraph” donosi dzisiaj, że pierwszym dziełem Roosevelta, po objęciu przez niego rządów, będzie uznanie Rosji Sowieckiej i nawiązanie rokowań handlowych z Sowietami.

W związku z tem zaraz po uznaniu Rosji sowieckiej wyjechałaby do Rosji delegacja partji demokratycznej, celem przygotowania gruntu dla dyskusji w sprawie traktatu handlowego na przyszłym Kongresie.

Katastrofa statku sowieckiego na Białym morzu.

MOSKWA (Pat). Na Białym Morzu zatonął sowiecki łamacz lodów Nr. 9 z 39 ludźmi załogi. Ekspedycja ratunkowa natrafiła w odległości 60 km. na północ od Archangielska na szalupę z 8 ma-

rynarzami z łamacza lodów. Marynarze ci byli martwi. Zginęli oni prawdopodobnie z mrozu i wyczerpania. Los pozostałych członków załogi jest nieznany.

NA MARGINESIE ZJAZDU DELEGATÓW KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Dwa razy do roku jeżdżą się delegaci Kresowego Związku Ziemiańców z trzech województw północno-wschodnich.

Właśnie taki dwudniowy zjazd odbył się 3 i 4 grudnia w Wilnie w sali Rady Wojewódzkiej Związku przy ulicy Zawalnej 9.

Nastąpił ostatniego zebrania różnił się od tych z 1928 i 1929, z okresu „łustych lat”. Wówczas przy omawianiu najrozmaitszych spraw ziemian podkreślano i zachwalano był „pozytywny stosunek rządów marszałka Piłsudskiego do ziemiaństwa”. Wówczas ciagle o tem mówiono i liczone na pomoc rządową.

W czasie ostatniego zjazdu panował już nastrój inny. Mówiło się wprawdzie o pomocy rządu, ale z jak największym sceptycyzmem i bez najmniejszego entuzjazmu. Rozumiano bowiem, że rząd pomajowy, który kiedyś opowiadał, iż docenia wartość ziemiaństwa, teraz wreszcie pojął, iż trzeba dla dobra państwa nareszcie myśleć o ratowaniu większej własności, a nie jedynie „na języku”. Zrozumienie faktycznego stanu spawilo, że na zebraniu ani jedno ciepłe słówko nie padło pod adresem „Sanacji” i jej ekspozytury.

W czasie zjazdu, którego ogólny przebieg podany był w numerze niedzielnym, najwięcej czasu zajęła dyskusja nad ustawami ulgowymi, wydanymi w ostatnich miesiącach dla rolnictwa w formie dekretów. Byli tacy uczestnicy zebrania, którzy uważali ustawy ulgowe za pewien sukces rolnictwa, ale i ci dalecy byli od zachwytu, zdawali sobie bowiem sprawę, jak znikomą są częścią tego, co uczynić należało.

Większość inne jednak zajęła stanowisko. Ci nie wyrażali się inaczej, jak „tak zwane ustawy ulgowe”, zdawali sobie bowiem sprawę, że te ulgi to w gruncie rzeczy przysłowiowa „musztarda po obiedzie”. Skonstatowano np., iż nic nie jest wart dekret ułatwiający obrót ziemią, bo tej ziemi wogóle nikt nie kupuje i żadnych realnych korzyści nie przynosi dekret o ulgach podatkowych, gdyż niema pieniędzy na opłacenie choćby zniżonych podatków i t. d.

Nie sposób tu przytaczać wszystkich przemówień; wystarczy powziąć jednomyślnie rezolucja, stwierdzająca kompletną niewystarczalność t. zw. „ustaw ulgowych”. Słusznie jeden z przemawiających powiedział, że trudno mówić o korzyściach z t. zw. ustaw ulgowych, gdy są one dowolnie „interpretowane” przez każdego urzędnika od najwyższej do najniższej klasy. A nie można zapominać, że lepsze jest szanowanie choćby gorszych ustaw, niż łamanie najidealniejszych; w pierwszym wypadku wiadomo, skąd grozi niebezpieczeństwo, w drugim nie, co jest stokród groźniejsze.

Dużo bardzo mówiono o sprawach podatkowych, a zwłaszcza o podatku dochodowym. Tętoż to rozprawy z braku miejsca streszczać nie będziemy, zwłaszcza iż uchwalona rezolucja jest aż nadto wymowna. Powzięto uchwałę, wzywającą Zarząd Główny Kresowego Związku Ziemiańców do kierowania do prokuratury skargą na urzędników skarbowych, bezprawnie nieuznających złożo-

nych zeznań. Postępowanie niesumienne urzędników skarbowych nieprzetrzymujących się praw, bez ogródek nazywano skandalem.

Jeżeli ktoś naprawdę kocha „Sanację” (nie bardzo w to wierzę), to miałby gruntowną okazję do zmartwienia się na ostatnim zjeździe ziemiańskim. W obronnej baszcie konserwatywno-sanacyjnej nie pozostał już prawie nikt. Szkoda, że w „Sanacji” niema Wołodjowskiego z Kamieńca!...

Drugi dzień zjazdu poświęcony był referatowi wiceprezesa Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, senatora Wielowiejskiego, o obecnej sytuacji w rolnictwie w związku z kryzysem. Świetnego przemówienia wytrawnego znawcy spraw ekonomicznych wysłuchano z wielką uwagą. Senatora, choć sanatora, słuchano z zaciekawieniem, gdyż mówił szczerze i nie owijał w bawełnę błędów popełnionych przez własny obóz. Dobrze, że czołowi przedstawiciele społeczeństwa, znajdujący się w obozie rządzącym, zdają sobie sprawę, iż trzeba na froncie rolniczym przejść do ofensywy, a zaniechać dawnej taktyki defenzywnej.

Sensacją dnia było przemówienie p. wojewody Beczkowicza. Mówił on z całym, zapewne, przekonaniem, że ziemiaństwo jest elitą rolnictwa, że rząd chce jak najbliżej współpracować ze społeczeństwem, że wreszcie wyższe władze państwowe gotowe są jak najstrzej tępić wszelkie nadużycia niższych urzędników, a więc i niesłusznie ściągających podatek dochodowy.

Dlatego mowa p. wojewody Beczkowicza zrobiła wrażenie sensacji, że na sali było dużo ziemian z województwa Nowogródzkiego, pamiętających, iż p. Beczkowicz jako panujący wojewoda nowogródzki bynajmniej nie rozczulał się nad dolą ziemiaństwa kresowego i nie uważał sfery ziemiańskiej za niezastąpioną.

Całe przemówienie p. wojewody Beczkowicza świadczyło, iż niepowrotnie zginął radosno twórczy okres, gdy „Sanacja” śmiało brała na swe ramiona odpowiedzialność za państwo i odważała się reklamować się nie tyle roztropnie, ile głośno. Dziś widać ostabła i pilnie rozgląda się, skądby pomoc przyjąć mogła! I takie zmiany są symptomatyczne!

Na zakończenie jedna drobna uwaga. W czasie zjazdu niejednokrotnie podkreślano, że dobrą stroną kryzysu jest usunięcie antagonizmów między drobną a większą własnością. Sądę, iż trochę tu za dużo optymizmu. Wprawdzie nastąpiła poprawa, ale pamiętajmy, iż spokojny Witos właśnie przed kilkoma dniami zapowiedział jako swój postulat reformę rolną bez odszkodowania! O zaniku antagonizmów chyba jeszcze mówić przedwcześnie!

Jest źle, bardzo źle! Ale ziemiaństwo kresowe wytrwawszy przez szereg pokoleń w strasznie ciężkich czasach, powinno wierzyć, iż przetrwa kryzys.

Ostatni zjazd ziemiański jako objaw otrzeźwienia politycznego ze złud sanacyjnych zaliczony być musi do zjawisk pomyślnych!

Dom.

Jeszcze Konstytucja.

W kołach sejmowych pewne zdziwienie wywołał fakt, że na 9 b. m. zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, a na porządku dziennym są dwa referaty o poszczególnych częściach projektu BB., dotyczącego zmian konstytucji, a mianowicie referat p. Miedzińskiego o budżecie i p. Paschalskiego o wymiarze sprawiedliwości.

Trzeba przypomnieć, że we wrześniu tego roku p. Stawek oświadczył na zebraniu we Lwowie, iż konstytucja narazie nie będzie zmieniona. P. Car w Bia-

Poselski wiec sprawozdawczy — to nie «zbiegowisko».

Sąd Najwyższy wydał przed kilku dniami niezwykle zasadnicze orzeczenie.

Chodziło o sprawę jednego z postów „Selrobu”, skazanego przez sąd przysięgłych w Stani sławowie za urządzenie poselskiego wiecu sprawozdawczego. Wiec był rozwiązany przez policję, a poseł mimo to przemawiał. W skardze kasacyjnej podkreślono, że treścią przemówienia było sprawozdanie z posiedzenia Sejmu.

Jednoczenie konserwatystów.

W dniach 7-ym i 8-ym b. m. — jak informuje prasa warszawska — odbędzie się w Warszawie zebranie wszystkich trzech grup politycznych konserwatywnych, na którym dojdzie do całkowitego zjednoczenia tych grup w Związek Zachowawczy.

W zebraniu weźmie udział Chrzescijański Stronnictwo Rol-

nymstoku złożył wkrótce potem oświadczenie wręcz przeciwne.

Przed kilkoma dniami w „Gazecie Polskiej” ukazał się artykuł dowodzący, że dawny projekt Konstytucji, wniesiony przez BB., musi być zmieniony i dostosowany do życia, które przekształciło niektóre dawne postanowienia projektu. Dziś, jak widać, klub BB. powraca do swego projektu dawnego.

Dowodzi to, że w sprawie konstytucji tak, jak i w wielu innych sprawach, niema w sanacji decyzji i porozumienia.

Sąd Najwyższy orzekł „zebranie większej ilości ludzi w celu wysłuchania sprawozdania poselskiego jak długo nie zamieni się w niezorganizowany tłum, mogący narazić spokój i porządek publiczny, nie można uważać za zbiegowisko. Przystęgli winni byli sprawdzić, czy przemówienie posła dotyczyło jedynie sprawozdania z Sejmu”.

Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie niższych instancji.

Sąd Najwyższy orzekł „zebranie większej ilości ludzi w celu wysłuchania sprawozdania poselskiego jak długo nie zamieni się w niezorganizowany tłum, mogący narazić spokój i porządek publiczny, nie można uważać za zbiegowisko. Przystęgli winni byli sprawdzić, czy przemówienie posła dotyczyło jedynie sprawozdania z Sejmu”.

Sąd Najwyższy orzekł „zebranie większej ilości ludzi w celu wysłuchania sprawozdania poselskiego jak długo nie zamieni się w niezorganizowany tłum, mogący narazić spokój i porządek publiczny, nie można uważać za zbiegowisko. Przystęgli winni byli sprawdzić, czy przemówienie posła dotyczyło jedynie sprawozdania z Sejmu”.

Z prasy.

Radykalizacja wsi.

Przed paru dniami socjalistyczny „Naprzód” zamieścił wywiad z pos. W. Witosem, w którym b. premier wypowiada się za utworzenie bloku lewicowego i między innymi żąda wywłaszczenia większej własności ziemskiej bez odszkodowania. Nie mamy wprawdzie gwarancji, czy p. Witos istotnie wyraził taki postulat, zdarza się nieraz, że różne wywiady z p. Witosem, człowiekiem bardzo ostrożnym w wypowiedaniu się, były prostowane. Jednakże niemożna zaprzeczyć temu, że kierunek radykalny na wsi coraz bardziej zyskuje na sile. Przed takim radykalizmem przestrzega prof. Cz. Rybarski w „Gazecie Warsz.”:

„Cecha polityka, świadomego swojej odpowiedzialności, jest to, nie poddaje się on nastrojom, lecz nad nimi panuje; że wie, jakie konsekwencje pociąga za sobą rzucanie radykalnych hasel, zwłaszcza w dzisiejszym położeniu gospodarczym.”

Trudno przypuścić, by obóz polityczny, który walczą w obronie konstytucji z r. 1921, dzisiaj chciał te konstytucje podważać. A przecież ta konstytucja zastrzega odszkodowanie przy wywłaszczeniu. Ale ostatecznie może lekceważenie obowiązującego prawa udzieliło się i jego obrońcom. Czy jednak inne konsekwencje rzucania hasła „ziemia bez wykupu” są ukryte przed oczami przywódców Stronnictwa Ludowego?

Hasło to ma praktycznie zerwanie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Przecież konkordat gwarantuje zapłatę za majątki kościelne. A następnie, czy ono istotnie zwraca się przedewszystkiem przeciw ziemiańcom? Położenie zmieniło się w ostatnich kilku latach. Dziś faktycznym właścicielem ogromnej ilości majątków ziemskich jest wierzyciel. To znaczy: towarzystwa kredytowe ziemskie, banki państwowe i prywatne, skarb z tytułu swoich założeń, a w dalszej linii, jako posiadacze listów zastawnych, także instytucje publiczne, jak P. K. O., zakłady ubezpieczeń i t. d. Kto zna stosunki kredytowe, ich stan, ten wie, jakie skutki może mieć dla położenia finansowego kraju sama nawet propaganda hasła

wywłaszczenia bez odszkodowania.

Z reformą rolną mamy już długie doświadczenie, które uczy, że choćby się miało ziemie za darmo, nie zda się to na wiele, jeżeli nie będzie taniego kredytu. Czy przy przyjęciu zasady wywłaszczenia bez odszkodowania napłyną pieniądze z zagranicy do kraju, względnie rodzime kapitały zechcą zasilić parcelację?

Zyjemy w okresie wielkiego zamętu. Wiele wydarzeń podkopało prawne społeczeństwo, przygotowało pomyślny grunt pod radykalne hasła. Ale z tego zamętu wyprowadza Polskę tylko ci, którzy mają świadomość następstw idei, dla których cele taktyczne nie są wszystkim. Jakże jest ostatecznie stanowisko p. pos. W. Witos, dowiemy się niebawem dokładniej, gdyż niewątpliwie Stronnictwo Ludowe wypowie się wyraźnie w tej sprawie”.

Tej samej sprawie radykalizacji wsi poświęca artykuł wstępny „ABC”:

„Największe przemiany w wewnętrznym życiu ludzi dokonują się w samotności. Zwolniony z pod nacisku tyśiącznych podmiotów i wpływów, w hermetycznym zamknięciu od zgiełkowej rzeczywistości, człowiek samotny oddaje się rozważaniom na temat przeszłości i przyszłości, a w rozważaniach tych często powtarzającym się motywem są proste powtarzające się porachunki... Posel Witos miał przed dwoma laty sporo sposobności do takich rozmyślań. W rozmyślnych tych — jak rozmyślał — o sporu miejsca zajęła sprawa polityki ziemian sanacyjnych po r. 1926 i zachwalania przez te grupy „rządów białych” (p. Hupka).

Nie pomylił się, twierdząc, że z tych właśnie czasów datują początki przemiany umiarkowanego Gustawa w rewolucyjnego Konrada. Na samotnych rozważaniach p. Witos zaciążył motyw „dnia zapłaty” i tęsknoty do czasów, w których „sedziami będziemy”...

Dziś mamy przed sobą gotowy produkt samotnych rozmyślań posła Witos w jesieni r. 1930. Przywódcą najbardziej umiarkowanej i najsielszej grupy ludowców przechodzi otwarcie do obzu skrajnie radykalnego, a jasną jest rzeczą, że krok ten pociągają za sobą musi dalsza radykalizacja całej wsi polskiej.

Sanacja z ziemiaństwem sanacjmem na czele zbiera żniwo swych politycznych metod”...

CHRZESCIAŃSKI BANK SPÓDZIELCZY
na Antekolu w Wilnie, w nowym lokalu przy ulicy ZAMKOWEJ 18 wejście frontowe
PRZYJMUJE WKLADY TERMINOWE I NA RACHUNKI BIEŻĄCE, W O K I E PŁACI OPROCENTOWANIE, WYDAJE POŻYCZKI NA CELE PRODUKCYJNE.
Za całość wkładów Bank gwarantuje: Kapitałami własnymi do 200,000 zł., oraz odpowiedzialnością swych Członków przeszło 2,000,000 zł.

Muzyka w Wilnie.

Publiczność wileńska jest nieobliczalna. Nigdy nie wiadomo, jak się odniesie do danej imprezy koncertowej. Zdawało się, że można być pewnym przynajmniej jednego, że ulubienicy tej publiczności, artyści o głośnym nazwisku i wyrobionej marce, zawsze ściągają na swój występ pokazną liczbę słuchaczy. Takim artystą był u nas Claudio Arrau, pianista rzeczywicie pierwszorzędny. Nie umiem więc sobie wytłumaczyć, dlaczego ostatni jego koncert odbył się przy tak pustej sali! Nic, tylko kaprysy, rzecz zwyczajna u istot żeńskiego rodzaju.

Pustki te popuły nastrój koncertu, który winien był zakończyć się gorącymi owacjami pod adresem wykonawcy. Pewne załamania się, które można było skonstatować na poprzednich koncertach tego pianisty, znikły zupełnie. Gra jego staje się coraz bardziej opanowana i dojrzała świadomością artystyczną celów i posiadanych środków. Wykonanie naprzykład genialnych i tak dziwnie zawsze świeżych „Obrazków z wystawy” Mussorgskiego nie waham się nazwać wręcz znakomitą. W takim wykonaniu dzieło to zabłysło całym bogactwem swej treści i niezwykłą na swoje czasy barwnością szaty dźwiękowej.

Laureat konkursu Szopenowskiego, Bronisław Kon, zaprezentował się publiczności wileńskiej po raz pierwszy. Pominawszy pewne szczegóły w koncepcji interpretatorskiej fugi Bacha lub sonaty Mozarta, które nie bardzo były uzasadnione już też pozbawione dostatecznej siły wyrazu, śmiało można powiedzieć, że w osobie Bronisława Kona mamy młodego pianistę, rokującego wielkie nadzieje. Już teraz posiada on świetną, wyrównaną technikę, dźwięczność uderzenia i piękne piano, co umożliwia mu wydobywanie maksimum plastyki w interpretacji arcydzieł fortepianowych. Gra jego jest ożywna szczerem przejęciem się i polemtem, świadczącym o prawdziwym talencie. Utwory Chopina, najwidoczniej gruntownie przemyślane i opracowane, wypadły bardzo pięknie. Publiczność, znowu bardzo nieliczna, serdecznie przyjęła występ młodego pianisty.

Bardzo interesującym był koncert słynnej śpiewaczki Marij Kurenko. Już sam układ programu z rzeczy wartościowych i mało znanych świadczył o wysokich aspiracjach i głębokiej muzyczności artystki. Co do wykonania, to przynajmniej muszę, że dawno nie spotkałem się z takim skńczonym mistrzostwem wokalnem. Koloratura to rzecz odpowiedzialna. Niestety lekkość stylu utworów koloraturowych nastroja znaczną większość śpiewaczek bardzo lekomyślnie, to też przeliszczą się one przez gamecką koloraturę z zapalem i dezynwolturą. Jest w

tem niewątpliwie brawura, lecz także dużo muzycznej nieczystości, przykrej dla muzycznego ucha. W Marij Kurenko mamy przykład, jak solidność i powaga, z jaką podejmuje swoje zadanie prawdziwy artysta, blahoście nawet potrafi nadać blask głębszego znaczenia.

Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego śpiewacy kierować się mają innymi zasadami wykonania niż instrumentalści. Dlaczego zasady muzycznego frazowania, dokładności rytmicznej i dynamiki nie mogą być tu tak ściśle przestrzegane. Marij Kurenko śpiewa z dokładnością instrumentu, a z taką inteligencją muzyczną i smakiem, że jej śpiew koloraturo- wy przestaje być popisem wirtuozowskim. Słucha się tego z prawdziwą satysfakcją jako, w całym tego słowa znaczeniu, dobrej muzyki. Wielkiej artystce wnikliwie akompanjował p. Rozenbaum.

Te trzy koncerty zorganizowało Tow. Filharmoniczne. W szeregu koncertów od początku sezonu Bronisław Kon był pierwszym krajowym artystą. Mielśmy nadzieję, że w tym sezonie Towarzystwo Filharmoniczne odstąpi od swej, zdaniem naszym, niefortunnej polityki roku ubiegłego, umieszczania w programach prawie bez wyjątku wykonawców o obcych nazwiskach. Sądymy, że musi być pewna różnica pomiędzy przedsiębiorstwem, prywatną agiturą koncertową, a społeczną organizacją, przez rząd subsydiowaną. Zagraniczne gwiazdy mimo wielkich nadziei gasy nie robią, a Wilno w ciągu tych lat zerwało wszelki kontakt z polskim światem muzycznym, z takim wysiłkiem w poprzednich latach nie wiązany. Możeby warto było zastanowić się nad rezultatem tej polityki?

Jak wiadomo, św. Cecylja jest patronką muzyki. To też bardzo trafnie chór „Echo” w dzień tej patronki wystąpił z poważnym koncertem oratoryjnym. Jeżeli oratorium Wildberga mogło się znaleźć w programie tylko ze względu na swą nazwę „Oratorium św. Cecylji”, to drugi numer programu „Stabat Mater” Dworzaka, nigdy dotąd w Wilnie nie wykonywane, okazało się dziełem wysoce wartościowym i pięknym. Należy z wielkim uznaniem podnieść zasługę Tow. „Echo” i jego kierownika artystycznego, prof. Kalinowskiego, że zdecydowano się na położenie tyle trudu i starania, by raz wreszcie wystąpić z programem chóralnym tak poważnym. Jest to niewątpliwie duży krok naprzód w rozwoju kultury muzycznej naszego śpiewactwa. Wysiłki nie poszły na marne. Chór „Echo” śpiewał doskonale; dźwięcznie, pewnie i czysto, frazował starannie. Liczne zgromadzenia publiczności wysłuchała oratorium Dworzaka z prawdziwą przyjemnością.

Z ministerstwa skarbu na wiceprezeturę banku.

Pojawiła się pogłoska, że wice-minister skarbu p. Starzyński przejdzie na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego na miejsce p. Maciszewskiego. P. Maciszewski miałby objąć stanowisko komisarza rządowego w firmie Scheiblera i Grohmana.

Spadek dochodów kolei.

Wpływy kolei państwowych w sierpniu b. r. wynosiły 85 milionów zł. W porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku wpływy są mniejsze o 21,1 proc. Przewóz podróźnych w sierpniu wyraża się liczbą 12,292,917, co oznacza zmniejszenie w sierpniu poprzedniego roku o 14,2 proc. Przewóz towarów w wymienionym miesiącu wyniósł 4,146,908 tonn, co oznacza spadek w porównaniu z tym samym okresem roku 1931 o 24,7 proc.

OBNIŻKI TARYFY KOLEJOWEJ NIE BĘDZIE.

W związku z żądaniem sfer gospodarczych obniżenia taryf kolejowych, jako jednego z warunków potanienia artykułów przemysłowych, krążyło ostatnio pogłoski, że taryfy kolejowe rzeczywiście mają ulec obniżce. Zaprzeczł temu kategorycznie minister komunikacji p. Butkiewicz, który na specjalnej konferencji prasowej oświadczył, iż ministerstwo na generalną obniżkę nie może się zgodzić. Oświadczenie to uzupełnił wicemin. Gallot, zaznaczając, że ogólna obniżka taryf o 20 proc. obniżyłaby koszt produkcji rzekomo tylko o 5 do 8 proc., docho- dy zaś kolej zmniejszyłyby się o 15 milj. zł. miesięcznie, co musiałoby się odbić na zamówieniach udzielanych przez kolej zwłaszcza dla hut żelaznych. P. Gallot mówił również o redukcjach personalu, przeprowadzanych obecnie w kolejnictwie. Obejmują one wyłącznie robotników zatrudnionych przy pracach sezonowych.

Ministerstwo udziela zniżek taryfowych dla pewnych tylko (około 60) grup przemysłowych, przyczem wynoszą one od 10 do 70 proc., zamierzano również zbadać możliwość ulg taryfy zbożowej na niektóre płody hodowlane, surowce i materiały budowlane. Decyzje w tych sprawach mają być jednak podjęte „bardzo ostrożnie”, by nie obniżyć zbytbytno nikłych dochodów kolei.

Nadużycia w Z. U. P. U.

Dyrekcja Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych w Warszawie zawiadomiła wczoraj władze o wykryciu nadużyć w wydziale egzekucyjnym. Sprawa przedstawia się następująco:

Władze ZUPU powiadomione o pewnych niedokładnościach w referacie egzekucyjnym, przeprowadziły kontrolę i trafiły na ślad nadużyć. Okazało się, że dwaj urzędnicy zdobywszy w sposób nieformalny kwitarsze zakładu, zainkasowali około 15,000 złotych; pieniądze tych jednak nie wpłacili do kasy.

Urzędnicy ci działali w ścisłym porozumieniu. Jeden z nich przywłaszczył sobie około 6,000 złotych, które zwróciła jego rodzina. Natomiast drugi wziął około 9,000 złotych i z tego Zakład nie otrzymał ani grosza.

Dochodzenie jest w toku. Nazwiska obu urzędników trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Wyrok na „dr.” Łokietka i jego bandę.

W sobotę zakończył się w Warszawie proces przeciwko bandzie sanacyjnych bojówkarzy, która pod wodzą niejakiego Łokietka, znanego pod nazwą „doktora”, terroryzowała kupców na placu Karcego.

Sąd uznał winę bandytów za do- wiedzioną, skazując Łokietka na 1 rok aresztu, na mocy amnestji skrócono do 6 miesięcy.

Lejbę i Hersza Grosmanów na 1 rok więzienia, skróconego na mocy amnestji do 6 miesięcy.

Od Łokietka zasądzono powództwo 100 złotych na rzecz Limonada, zaś od braci Grosmanów 100 złotych na rzecz Szlamkowi- cza. Resztę oskarżonych uniewinniono.

SZKICE I OBRAZKI, TELEFONY.

Gdy człowiek niema kłopot, instaluje sobie w domu telefon.

Bóg cię ustrzegł od złamania nogi, od gromu i pioruna, a ty sobie czołwieku na głowę pakujesz wroga i gnębieli — telefon.

W małej metalowej skrzynce bowiem mieszka diabeł.

I to taki z najłobliwszych.

Dzwoni kiedy niepotrzeba, a jak ty człowieku chłecz zadzwonił, ani rusz.

Biedne i poczciwe panienki, które łączą w telefonach, nic temu nie są winne, winien jest tylko inkluz, co na drutach telefonicznych żeruje i winni są sami abonenci.

Trudno jest bowiem dojść, jakim językiem ludzie w Wilnie nieraz gadają przez telefon. Niema bowiem takiego uczonego lingwisty, któryby mógł analizę tego języka przeprowadzić.

Mówi się tak:

— Dwa — dwa — tzcac — naście, ud tri.

Co to jest za cyfra?

Nikt jako żywo nie może jej sobie nie tylko grzałicznie wyobrazić, ale i zrozumieć.

Takie biedactwo - panienka na stacji domyśla się tylko i łączy podobny dziwkowski numer.

I efekt jest wspaniały.

Mówi taki jeden do drugiego:

— Kiejstut-Awramowicz, daj pan jedne pudełki z dobrym rezonansem, fajną lakierowane, może być z rozowjwe drzewki...

— Ile beczek?

— Oj wy, dowczypnik, wy. Z bec-kiem? To wy beckiem nazywacie te waszy gramofon.

— Panie to „Czystość i Wygoda” towarzystwo assenizacyjne!

— Assenizacyjne?! Ja się omylałem, ja chce „Muza-Music”.

A co za skandale czasami wychodzą...

Ktoś żeni się i dzwoni do restauracji, by zamówić kolację.

Bęwał mówi niewyrażnie, więc go złe łączą.

— Czy macie co na zimno?

— A co pan sobie życzy?

— No jakieś nożki, móżdżek, może być wątróbka...

— Owszem, właśnie przywieziono nowy preparat.

— Jaki?

— Staruszek, którego przejechała kolej. A kto mówi?

— To ja się pana pytam kto?!

— Prosektorjum uniwersyteckie.

Gość mdleje, a ślub się odkłada, bo pan młody zachorował ciężko i nic jeść nie może.

Mam w domu takiego czarnego lakierowanego wroga - telefon.

We dnie odkładam słuchawkę, by mi nie przeszkadzał pracować, na noc zaś włączam, bo mogą z redakcji do mnie dzwonić.

Druga w nocy, ktoś dzwoni.

— Czy to pan?

— Ja...

— Bardzo przepraszam pana, że go trudzę, ale siedzimy w kabarecie i zalogiłyśmy się z moim kolegą, jakie pan ma włosy, blond czy czarne.

— Ani jedne, ani drugie.

— A jakie?

— Jestem lisy.

— A to szkoda.

— Dlaczego?

— Bo ja przegrałem.

— Dlaczego?

— Bo ja twierdzą, że pan jest nietutejszy.

Czasami dzwoni do mnie jakiś wściekły warjat.

Zawsze go ze mną łączą.

Nie wiem czego chce, ale pyta:

— Gotowe?!

— Jeszcze nie — odpowiadam.

— Czemu?!

— Bo pana jeszcze nie zamknęli w domu warjatów.

— Kto mówi?!

— Dziennikarz...

— Przepraszam, myślałem, że zakład pogrzebowy.

I tak w kółko.

Czasami można oszaleć, ale ostatecznie i przyczyżać się do wroga-telefonu, bo i dowiejny bywa.

Dzwonek.

Ktoś powiada, nie wiem kto:

— Wiesz Zipa kłapa.

Plebiscyt Sportowy „Dziennika Wileńskiego”

Dziś dziesiąty dzień głosowania. — Wyciąć i wypełnić kupon.

KRONIKA.

Magistrat zapowiada dalsze redukcje.

W związku z przeprowadzaniem reorganizacji pracy w Magistracie szkuje się obecnie nowa seria redukcji personalnych. Podług przewidywań opracowanego planu w ciągu bieżącego jeszcze roku budżetowego, a więc do dnia 1 kwietnia redukcja obejmie ponad 100 pracowników.

Mniej więcej taka sama ilość pracowników została już zredukowana. Przygotowania do nowych redukcji wśród pracowników miejskich wywołują duże zaniepokojenie.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Zachmurzenie przeważnie duże. Rankiem miejscami mgły lub drobny opad. Dość ciepło. Słabe wiatry południowo zachodnie i zachodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— **Roraty Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców** odbędą się dnia 8 grudnia b. r. o godz. 7-ej w kościele św. Kazimierza.

— **Stan wzmacniania portyku Katedry.** Od przeszło tygodnia prowadzone są roboty nad szalowaniem portyku katedry. W tych dniach zakończono szalowanie frontowej części portyku.

Po szalowaniu boków ustawione zostaną wewnątrz kafełki z koksem, które będą ogrzewały teren pracy.

Ocieplenie terenu pracy umożliwi podczas mrozów prowadzenie sprawniejszej pracy.

Zakończono również ustawianie rusztowania ponad stempowaniem, mające na celu ustąpienie wykonania zastrzyków cementowych w murach nadkolumnowych portyku.

W najbliższych dniach rozpoczęta zostanie roboty wpedzania zaprawy cementowej pod ciśnieniem sprężonego powietrza do szczelin w murach nadkolumnowych.

Prace wiertnicze pod kolumnami posuwają się raznie naprzód. Na ukończeniu są dwie kolumny środkowe, pod którymi wykonano już 12 pali, na ogólną liczbę 16.

W studium robót wstępnych znajdują się dwie następne kolumny środkowe, gdzie rozpoczęto już wiercenie szybów.

— **Ostrzeżenie przed talszowymi kontrolerami Izby Skarbowej.** Coraz częściej zdarzają się wypadki przeprowadzania rewizji w przedsiębiorstwach handlowych podległych kontroli skarbowej przez osoby do tego nieupoważnione.

Osoby te przedstawiają się za urzędników skarbowych i licząc na łatwowierność właścicieli przedsiębiorstw wyłudniają od nich pieniądze, obiecując wzajemne pomysłowe załatwienie spraw urzędowych, wyjednanie u władz skarbowych ulg i t. d.

Izba skarbową ponownie przypomina właścicielom przedsiębiorstw, że od osób zmierzających w ich lokalu przedsięwzięć jakiegokolwiek czynności urzędowe należy zażądać wylegitymowania się i legitymacje te uważnie przejrzeć. Gdy dany osobnik nie okaże legitymacji, właściciel przedsiębiorstwa winien bezwzględnie zawiadomić o tem najbliższy organ policji państwowej.

— **Kolendowanie.** Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że podania o zezwolenie na kolendowanie przyjmowane będą w starostwie tylko do dnia 15 b. m.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Zadrzewienie szosy kalwaryjskiej.** Przed kilku dniami Magistrat przystąpił do wysadze-

Zanik przemysłu i handlu I i II kategorii w Wilnie i Wileńszczyźnie.

Kryzys w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych na terenie Wileńszczyzny w ostatnim roku jeszcze bardziej się pogłębił, o czym świadczą dane następujące: o ile bowiem w latach poprzednich rocznie przybywało około 100 przedsiębiorstw, w roku

dzionym przez kupców nie posiadających świadectw przemysłowych, stwarza dla ogółu handlarzy niezdrówą konkurencję. W związku z tem postanowiono zwrócić się do władz skarbowych z prośbą o zarządzenie na rzeźni i rynkach wileńskich obław na tego rodzaju handlarzy. Następnie uchwalono zwrócić się do wojewódzkiego urzędu wileńskiego o spowodowanie obniżki kosztów sterylizacji wagranych wieprz w t. zw. „taniej jacie”.

Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej odłożono z powodu spóźnionej pory na następne zebranie, które odbędzie się w tymże samym lokalu w dniu 9 grudnia r. b.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.
— **Jutrzejša Środa Literacka** poświęcona będzie lotnictwu w literaturze. Gościem będzie znany szeroko autor nowel i powieści lotniczych, porucznik-pilot Janusz Meissner, który ostatnio wydał książkę o s. p. Żwirce i Wigurze. Por. Meissner wygłosi pogadankę p. t. „Lotnictwo jako tło i temat belewistyczny” oraz odczyta z rękopisu najnowsze swoje utwory.

Początek o godz. 8.30 wiecz. przy ul. Ostrobramskiej 9.
— **Wileński Towarzystwo Filozoficzne.** Na zebraniu naukowym Sekcji dydaktycznej, w dn. 7 grudnia b. r. (środa) o godz. 8 wiecz. w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu, odbędzie się dyskusja na temat: „Przykład lektury filozoficznej na lekcjach propedeutyki filozofii — René Descartes: O czym można wątpić (z wypisów K. Ajdukiewicza, Głównego kierownika filozofii). Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego** wspólnie z Towarzystwem Przyrodników im. Kopernika odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 8-ej w sali własnej przy ul. Zamkowej 24.
Prof. inż. E. Lelesz wygłosi wykład p. t. „Racjonalne odżywianie, jako zagadnienie naukowe i społeczne”.

— W poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 7.30 odbędzie doroczne walne zebranie Twa.
ODCZYTY.
— **Resursa Rzemieślnicza** uprzejmie zaprasza członków i sympatyków rzemiosła na odczyt p. t.: „Prawo wekslowe i czekowe”, który w dniu 7-go grudnia r. b. o godz. 20-ej w Sali Resursy Rzemieślniczej w Wilnie przy ul. Bakszta Nr. 2 wygłosi p. R. Dziewicz Leonard. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY UNIWEKSYTECKIE
— **Ne terenie Uniwersytetu panuje obecnie kompletny spokój.** Wykłady odbywają się normalnie, podobnie jak i seminarijne ćwiczenia.

Wobec odredzenia sytuacji policja wycofała dodatkowe posterunki, krążące dotychczas w pobliżu gmachów uniwersyteckich.

SPRAWY AKADEMICKIE
— **Zarząd Sodalicii Marjańskiej Akademików U. S. S.** zawiadamia, że dn. 8.XII r. b. o godz. 9 w kościele św. Jana odbędzie się

Msza św. z Komunii, poczem w lokalu sodalicji. (ul. Wielka 64) śniadanie i zebranie ogólne z referatem sod J. Prekiera p. t. „J. Trassatti — katolik czynu”. Goście mile widziani.

— **Z Kola Akademików-Dziśnian.** W dniu 4 grudnia 1932 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu po przyjęciu dymisji starych władz Kola obrane zostały nowe władze w składzie następującym: Zarząd: prezes — kol. Józef Szantyr, v. prezes — kol. Witold Klimaszewski, sekretarz — kol. Kazimierz Szantyr, skarbnik — kol. Irena Wasilewska, kierownik agencji kulturalno-oswiatowej — kol. Zofja Bajdarówna, kierownik agencji towarzyskiej — kol. Józef Ryszard Klimaszewski, kierownik agencji samopomocowej — kol. Wacław Mierzwiński. Do sądu koleżeńkiego weszli: kol. Antoni Szantyr, kol. Konstancy Muraszko, kol. Antoni Nienartowicz. Komisja Rewizyjna: przewodniczący — kol. Leon Mołczanow, członkowie: kol. Marja Puciatówna, kol. Bronisław Korsak. Zebraniu przewodniczył kol. Antoni Szantyr.

— **Zebranie Akadem. Drużyny HNRckiej** połączone z tradycyjnym obchodem św. Mikołaja odbędzie się dnia 7 b. m. w lokalu Związku Osadników przy ul. Zygmuntońskiej 16, o godzinie 8-ej.

— **Czwartek akademicki.** Dnia 8 b. m. w Ognisku (Wielka 24) odbędzie się „Czwartek Akademicki”. Referat na temat „Twórczość artystyczna Wyspiańskiego” wygłosi artysta malarz Gracjan Achrem-Achremowicz. Referat ilustrowany będzie przezrociami. Początek o godz. 6 wiecz.

— **Sekcja Naukowo-Społeczna Kola Medyków** urzędują w piątek dnia 9 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Kola Medyków posiadzenie naukowe, na którym p. prof. dr. W. Jasiński wygłosi odczyt p. t.: „Etjologia klinika i profilaktyka odry”.

SPRAWY SZKOLNE.
— **Wycieczka krajoznawcza młodzieży szkolnej i nauczycielstwa do Krakowa i Zakopanego.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego organizuje w okresie przerwy świątecznej wycieczkę krajoznawczą w góry, w osobnych grupach — młodzieży szkolnej i nauczycielstwa. W drodze wycieczka zwiedzi Kraków i Zakopane, poczem zatrzyma się w miejscowości Bukowina, pod Zakopanem. Celem wycieczki jest zwiedzenie Krakowa, Zakopanego, sporty zimowe oraz wypoczynek. Wycieczka wyjedzie z Wilna w dniu 3-go stycznia i wróci do Wilna w dniu 14 stycznia. Ogólny koszt wycieczki wyniesie około 70 zł. (siedemdziesiąt) od osoby i obejmuje przejazd z Wilna i powrót do Wilna, utrzymanie i koszty noclegów. Uczestnicy zakwaterowani będą w chatach góralskich.

Ogólnym kierownikiem wycieczki Pan Kurator Okręgu Szkolnego wyznaczył p. Bolesława Łuczniaka, instruktora Harcerstwa Okręgu Szkolnego. Bliższych danych o wycieczce udzielić mogą

diom charitativum w postaci 359 rubli w stosunku do posiadanych ilości dymów.

Najbardziej jednak ciekawą i znaną jest taryfa dymów i ludności powiatu Nowogródzkiego, wypisana ze skazek oficjalnych, przez deputatów na rozkaz rządu rosyjskiego 1796 roku. Uważamy ten spis za bardzo ważny i miarodajny, ponieważ był to spis przeprowadzony pod groźbą ciężkiej odpowiedzialności. Podług tej taryfy dobra ziemskie miały wsi 858, dymów 13.994, duchowne — wsi 73, dymów 1846, jezuitckie — wsi 40, dymów 763, emfiteotyczne i starostwa za przywilejami (tylko w Nowogródzkiej Woronczonńskiej parafii wsi 8, dymów 87. Na tych gruntach mieszkało poddańczych chłopów 39.848 mężczyzn i 39.739 kobiet. Wolnych ludzi, przechodzących z jednego miejsca na drugie: mężczyzn 1.085, kobiet 1.047, ludzi wolnych, służących mężczyzn 490, kobiet 411, na fabrykach wolnych (w Slucku i Myszycy 23 mężczyzn, 16 kobiet), tatarów mężczyzn 118, kobiet 110, żydów mężczyzn 581, kobiet 809. Ludzi rosyjskich, mieszkających na grun-

6 florenów i 605 prywatnych po 4 florenów.

Nieśwież zaś zaliczony, jak i Sluck, do miast Magdeburzskich 3 klasy, jeden pałac po 50 florenów, 11 kamienic po 10 florenów i domów pokątnych 44 po 7 florenów, 81 rolniczych po cztery i 193 prywatne po 2 floreny.

Rubejusz Łopaciński. Gwałty i zajazdy szlachty zagrodowej.

Nim przystąpimy do scharakteryzowania najbliższego otoczenia rodziny Adama Mickiewicza, należy zapoznać się ze stanem ludności stron rodzinnych poety w końcu XVIII wieku, a mianowicie z liczbą poszczególńych warstw społecznych, ich stosunkom majątkowym.

Podług lustracji z roku 1777 województwo Nowogródzkie posiadało dymów należących do magnatów i zamożniejszej szlachty 28.531, duchowieństwo posiadało 3.098, u szlachty zagrodowej było 342, hibernowych t. j. rządowych 163. Miasto Sluck posiadało 809 dymów miejskich, a Nieśwież 330. Dymy dworne, duchowne i hibernowe płaciły podymnego po sześć florenów, a szlacheckie po cztery. Sluck posiadał 3 pałace placące po 50 florenów, 28 kamienic po 30 florenów, domów pokątnych 69 po 12 florenów, 104 rolniczych po

najmniej mniejszej ilości dymów, niż w r. 1794.

Z tego wynika, że trzy miasta: Nowogródek, Sluck i Nieśwież posiadały 1889 dymów. Aby jednak w zupełności wyjaśnić kwestię ludnościową i majątkową musimy przejrzeć jeszcze 2 taryfy: jedna, to taryfa dymów i podymnego miasta Nowogródka i powiatu Nowogródzkiego 1790 roku, lustracja ta wykazuje miasteczek 17, miasto jedno, wsi 732, dymów ogółem 18.265 z czego domów w mieście Nowogródku 393 dymy, w dobrach pojezuickich 848 (2 miasta, 44 wsie), duchownych 1.643 (miasteczko 1, wsi 94), starościńskich, miasto jedno, wsi 6, dobra ziemskie 15.212 dymów; podymnego opłacał ten powiat ogółem 22.848, czopowego 3.388, młynowego 315 kwarty dożywnotnej, 724 dobra emfiteotyczne 36, czyn emfiteotyczny 150, subsidium charitativum 359, ofiary 20-go grosza 27.290, ofiary 40-go grosza 3.851, 1/2 podymnego 351 co razem stanowiło kwotę 59.347 rubli.

Uderzającym jest nadzwyczajnie niski podatek wpłacony przez duchowieństwo, pod nazwa subsi-

diu charitativum w postaci 359 rubli w stosunku do posiadanych ilości dymów.

Najbardziej jednak ciekawą i znaną jest taryfa dymów i ludności powiatu Nowogródzkiego, wypisana ze skazek oficjalnych, przez deputatów na rozkaz rządu rosyjskiego 1796 roku. Uważamy ten spis za bardzo ważny i miarodajny, ponieważ był to spis przeprowadzony pod groźbą ciężkiej odpowiedzialności. Podług tej taryfy dobra ziemskie miały wsi 858, dymów 13.994, duchowne — wsi 73, dymów 1846, jezuitckie — wsi 40, dymów 763, emfiteotyczne i starostwa za przywilejami (tylko w Nowogródzkiej Woronczonńskiej parafii wsi 8, dymów 87. Na tych gruntach mieszkało poddańczych chłopów 39.848 mężczyzn i 39.739 kobiet. Wolnych ludzi, przechodzących z jednego miejsca na drugie: mężczyzn 1.085, kobiet 1.047, ludzi wolnych, służących mężczyzn 490, kobiet 411, na fabrykach wolnych (w Slucku i Myszycy 23 mężczyzn, 16 kobiet), tatarów mężczyzn 118, kobiet 110, żydów mężczyzn 581, kobiet 809. Ludzi rosyjskich, mieszkających na grun-

tach ziemskich, nie było zupełnie, wreszcie ubogich szpitalnych posiadał cały duży powiat tylko 14 mężczyzn, 18 kobiet.

Natomiast szlachty okolicznej znajdowało się wtedy na własnych gruntach 969 mężczyzn, 923 kobiety, takież szlachty na czynszach osiadłej 670 mężczyzn i 718 kobiet, szlachty służącej po dworach: mężczyzn 498, kobiet 346. Dla wyzerpania kwestji podajemy jeszcze tutaj ilość karzem według taryfy czopowego za tenże rok 1796, wynosi ona 566 karzem i 24 szynki. Z zestawienia tych danych widać, że ilość drobnej szlachty do chłopów była jak 4 do 100, t. j. wynosiła 4% ogółu ludności włościańskiej, gdy równocześnie ilość żydów równała się 2% ludności włościańskiej, uderzyć musi każdego niesłychanie wielki odsetek kobiet żydowskich w stosunku do mężczyzn, gdy we wszystkich warstwach ludności liczba kobiet jest nieco mniejsza od mężczyzn; takim to sposobem starali się oni zmniejszać podatek podgłówny, znane to i wypróbowane metody.

Potworna jest liczba karzem w powiecie Nowogródzkim, jeżeli

Akumulatory, bat. anod. radjo, żarówk, żelazka elektr. NAJTAŃEJ w firmie
MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20, telef. 16-28
Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów i słuchawek.

POLSKIE RADJO WILNO.
Wtorek, dnia 6 grudnia
11.40: Przgl. prasy polsk. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Muzyka popularna. 15.15: Gielda rolnicza. 15.25: Radiowa gazetka rzemieślnicza. 15.35: „Wśród książek”. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: „Przebudowa szkoły powzechniej” — odczyt. 16.40: „Święty Mikołaj o wierzeniach ludowych” — odczyt. 17.00: Koncert. 17.55: Progr. na środe. 18.00: Koncert popołudniowy. 18.40: Codzienny odcinek powieściowy. 18.50: Rozmaitości. 19.00: „Republika Litewska a Wileńszczyzna” — odczyt lit. 19.15: „Zarys działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” — odczyt. 19.30: Pras. dzien. radj. 19.40: Pogad. muzyczna. 20.00: Transm. koncertu z Oslo (Norwegia). 21.35: Wiad. sportowe. 21.45: Godzina życzeń (płyty).

Z ZA KOTAR STUDJO.
Muzyka popularna.
Dzisiejszy program radiowy zawiera dwa koncerty muzyki popularnej, które nadane zostaną ze studia wileńskiego. Pierwszy, z płyt gramofonowych rozpocznie się już o godz. 14.15 i zawierać będzie w programie następujące utwory: Ketelbey — Dzwony zdaleka. 2. Dunkler — Marzenie. 3. Meszaros — Pieśń czyńska. 4. Ippolitow Iwanow — Marsz górski kawkaskich. 5. Scharwenka — Mazurek i in.

Następnie o godz. 18 rozpocznie się występ przed mikrofonem wileńskiego zespołu mandolinistów pod dyr. p. Edwarda Ciukczy. Zespół odegra: 1. Ancarani — Serenada. 2. Suppe — Banditenstreich. 3. Gossec — Gawot. 4. Gillet — Pizzicato. 5. Fall — Wiarusy. 6. Ritter — Chłopcy. 7. Tellier — Skarga miłośnika. 8. Smetana — Taniec czeski. 9. Blakenburg — Marsz.

Odczyt z Warsztaw.
W Warszawie odczyt popularnej prelegentki radiowej p. Kazimierzy Zawistowskiej, która, opierając się na tradycyjnych podaniach, nakreśli sylwetkę „Św. Mikołaja w wierzeniach ludowych”.

Kwadrans literacki.
W dzisiejszym „kwadransie literackim” o godz. 22.00 odczytany zostanie fragment z powieści Andrzeja Struga „Złoty krzyż”. Tytuł fragmentu brzmi: „Prof. Wager u Ludendorfa”.

Panowie Inspektorowie Szkolni, Dyrekcje Szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i zawodowych oraz Kierownik Wycieczki.
— **Koncert na rzecz niezamożnych uczniów gimn. Lelewela.** Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy gimn. J. Lelewela odbędzie się dn. 7 b. m. (środa) o godz. 8-ej koncert na rzecz niezamożnych uczniów tego gimnazjum przy udziale wybitnych osób ze świata artystycznego. Koncert odbędzie się w sali gimn. J. Lelewela.

ZABAWY.
— **Dancing towarzyski.** W środę 7 grudnia u Zielonego Sztrala (Mickiewicza 22) odbędzie się dancing. Panie otrzymają nagrody. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Wejście 2 zł. dla akademików 1 zł. Początek o godz. 11 wiecz.

DOBROCZYNNOSĆ.
— Zbiórka odzieży. Jak informuje nas Komitet do walki z bezrobociem, w zbiorce odzieży dla bezrobotnych, która się rozpoczęła onegdaj, najintensywniejszy udział biorą społeczne organizacje kobiet. Najliczniej i pierwsze stanęły do pracy członkinie Narodowej Organizacji Kobiet na czele z p. Burhardtowa, panie ze Związku Ziemianek, z Rodziny Wojskowej, Organizacji Wojsk. Kob. św. Wincentego i Paulo. Zgłosiła także swój udział Bratnia Pomoc P. M. A. U. S. B.

Zbiórka potrwa do 8 bm.
KRONIKA POLICYJNA.
3 bm. Łobaczewska Kazimiera (Raduńska 14) zameldowała, że tegoż dnia między godz. 16 a 18 zapomocą otwarcia lufki w oknie przedostali się nieznanymi sprawcy do mieszkania, skąd skradli futro damskie „Dache” wartości zł. 350. Podejrzania brak.

Teatr i muzyka.
— Teatr Wielki Pohulanka. We wtorek, w środę i w czwartek — o godz. 8 wiecz. potężne dzieło St. Wyspiańskiego „Zygmunt August”.
— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** — Dzisiejsza premiera. Dziś wchodzi na repertuar melodijna operetka Kalmana „Fiolet z Montmartre”, ciesząca się na wszystkich scenach olbrzymim powodzeniem. W operetce tej bierze udział świeżo pozyskana artystka Janina Kulczyka, w otoczeniu całego zespołu artystycznego oraz zwiekszonego baletu i chóru. Reżyseruje M. Tatrzański. Nowe dekoracje Hawrykiewicza. Ceny normalne. Zniżki akademickie ważne.

Radość i Szczęście...
dzieci to ładna choinka najwielkiy asortyment ozdób choinkowych. Świece, złmne ognie, śnieg, lechtarzyki i t. p. po cenach najniższych tylko w Firmie
W. CHARYTONOWICZ i S-ka
APTECZNY D - H.
Wilno, Mickiewicza № 7
Tel. 9 - 71.

Klub Towarzystwo-Sportowy Prawników.
Rada Gospodarzy Klubu Towarzystwo-Sportowego Prawników w Wilnie podaje do wiadomości Członków oraz wprowadzanych gości, że nowoutwarty lokal klubowy przy ul. Dąbrowskiego 10 m. 5-a, jest czynny codziennie od godz. 18-ej do 24-ej; w godzinach tych do dyspozycji Członków i gości „ping-pong”, „lidus” i „bridge”. Ponadto projektowane są pogadanki, odczyty i wieczory muzykaino-wokalne.

We wtorki i piątki w godzinach od 20-ej do 22-ej w sali gimnastycznej gimn. Kr. Zygmunta Augusta uruchomione są komplety gimnastyki oraz gier ruchowych dla pań i panów.

Wobec zbliżającego się sezonu zimowego dla członków sekcji narciarskiej przygotowuje się wyposażalnię nart w porozumieniu z f. „Cel” p. J. Tomaszewskiego oraz w tej firmie ustalone są warunki dogodnego zakupu sprzętu narciarskiego. Dla zwolenników łyżwiarstwa — uzyskane są ulgowe warunki korzystania z toru łyżwiarskiego.

W związku z powyższym kierownictwo sportowe klubu wzywa do zgłaszania swego uczestnictwa w odnośnej sekcji u dyżurnego gospodarza w lokalu Klubu.

CZEMU NIE JESTES JESZCZE CZŁONKIEM OBOZU WIELKIEJ POLSKI.

Kryzys piwny.
W browarnictwie polskiem trwa kryzys. W listopadzie b. r. sprzedaż piwa w Polsce wynosiła 80 tys. hl., to znaczy o 25 procent mniej niż w listopadzie roku zeszłego kiedy wynosiła 107 tys.

W porównaniu z rokiem 1929, kiedy w listopadzie spożyto 201 tys. hl. piwa, obecna konsumpcja stoi zaledwie na poziomie 40 procentowym.

Taryfa niewykazuje naturalnie liczby magnatów i karmazynów, lecz ci napewno w karzemach się spijali. Zdziwiającem jest istnienie prawie w każdej okolicy szlacheckiej jednej, a nierazko dwóch, a nawet trzech karzem, tak np. w Znosiu, siedzibie zastawnej Mickiewiczów, posiadającej 5 dymów, była 1 karczma, natomiast w Horbatowiczach dziedzicznej siedzibie Mickiewiczów, gdzie ogółem było 7 dymów, z których 1 należał do Mickiewiczów, było 2 karczmy.

(D. c. n.)

Z KRAJU.

S P O R T.

Z pogranicza.

Z życia katolickiego w Lidzie.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. dn. 8 bm. wygłosi odczyt znany już szerszej społeczności m. Lidy z przepięknych kazań i odczytów ks. Stanisław Możejko, na temat: „Dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M. P.” w sali gimnazjum miejskiego w Lidzie o godz. 6 wiecz.

sali domu kościelnego n. t. „O godności dziecka”, również o godz. 6 wiecz.

Tematy niezwykle ciekawe, spodziewać się należy, iż nie zabraknie czcicieli Maryi na odczycie 8 bm., wszak Polacy w szczególności sposób czczą Niepokalaną.

Działacz sanacyjny — defraudantem.

Z Brześcia donoszą, iż władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały tam Jerzego Raczynskiego, działacza sanacyjnego, oskarżonego o zdefraudowanie około 5000 złotych na szkodę Federacji Obróbców Ojczyzny i Związku Peowiaków w Warszawie.

Raczynski zamierzał zbiec z granicy, lecz będąc ścigany listami gończymi ujęty został w jednym z hoteli w Brześciu.

W dniu wczorajszym defraudanta pod silną eskortą odesłano do Warszawy.

Zemsta.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane, iż do właściciela biura podań i prób Jana Matuszki w Antopolu nieznanymi sprawcami oddały

przez okno strzał rewolwerowy. Na szczęście kula przeszła mimo głowy Matuszki i utkwiała w ścianie. Zamachowiec zbiegł.

Mszcząc się na mężu, pobili żonę.

Mieszkaniec wsi Waśkowce, gm. gródeckiej, pow. mołodzieciańskiego, Nadziej Hołowaczowej, wydarzył się przykra przygoda. Powracając wczoraj do domu, została uderzona czterema kamieniami. W pierwszej chwili Hołowaczowa pod wpływem zadanego jej bólu straciła przytomność i dlatego nie poznała napastników. Przeprowadzone jednak śledztwo policyjne Justaliło, iż Hołowaczową obrzucili kamieniami: Leon

Rynkiewicz, lat 22, i Włodzimierz Kozioł, lat 24. W śledztwie obaj napastnicy do winy się przyznali. Nadziej Hołowaczowa została napadnięta przez zemstę, jaką zaprzysięgli obaj napastnicy jej mężowi, za przykrość, którą z jego powodu mieli. Ponieważ Hołowaczowa uległa ciężkiemu uszkodzeniu ciała, policja oddała napastników do dyspozycji władz sądowych.

Nie chcesz być moją, to ci oko wybije.

We wsi Plebanja gm. krosnieńskiej pow. mołodzieciańskiego między godz. 17 a 18 siedziała w swoim mieszkaniu Stefania Nowicka, lat 32, przy reparaacji bielizny, w tym zupełnie nieoczekiwanie jakiś nieznanymi sprawcami strzelił do niej przez okno. Pociąg przebił szybę i futrynę na wylot. Nowic

ka została kontuzjowana w prawe oko odłamkiem szkła. O czyn ten podejrzani są sąsiedzi, Jacynowicz Włodzimierz, który od dłuższego czasu starał się o względy przystojnej Nowickiej, ale jako ciagle bez wymarzonego przez niego skutku. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Okradzenie wagonu towarowego.

Na stacji Głębokie w chwili przyścia pociągu na stację kolejową magazynier Jan Wilmiński zauważył, iż przy zbiorowym wagonie jest zerwana plomba, nałożona na stacji Postawy oraz że drzwi tego wagonu stoją otworem. O powyższym zameldował Wilmiński władzom kolejowym. Po sprawdzeniu zawartości wagonu

okazało się, iż w wspomnianym wagonie brakuje dwóch paczek towaru łokciowego, wysłanego z Białegostoku pod adresem Litwinowej, mieszkanki m. Łużki. Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż kradzież dokonano w Worpajewie. Sprawców kradzieży nie ujęto.

Uniknęła śmierci na torze kolejowym.

BRZEŚĆ n-Bugiem (Pat.) Jadąca furmanką Pelagia Pawlukowicz usiłowała przejechać przez tor kolejowy przed nadejściem pociągu, nadchodzącego od strony Lubieszowa. Jednakże wóz

zawalił się o szyny i stanął. Pawlukowicz zdążyła wyskoczyć. Spłoszony koń wyrwał się z zaprzęgu i zbiegł. Wóz został doszczętnie rozbity.

Kto może organizować drużyny harcerskie.

Wobec wypadków samowolnego organizowania drużyn harcerskich przez osoby do tej pracy nie upoważnione i nie posiadające odpowiednich kwalifikacji — Komenda Chorągwi Harcerzy, obejmująca teren wojew. Wileńskiego i Nowogrodzkiego podaje do wiadomości, że drużyny harcerskie mogą organizować tylko instruktorzy harcerscy lub starsi harcerze upoważnieni do tego pisemnie przez Komendę Chorągwi.

Wszelkich informacji w sprawie harcerskich udziela Komenda Wil. Chorągwi Harcerzy (Wilno, W. Pohulanka 32).

Raid narciarski.

WARSZAWA (Pat.) W okresie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Polsce pierwszy raid narciarski z Krynicy do Zwardo-

nia na dystansie 230 km. Raid potrwa 11 dni. Koszt wycieczki wynosi 88 zł.

KUPON PLEBISCYTU SPORTOWEGO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” GŁOSUJĘ NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA. Formularz do głosowania z listą 10 miejsc i polami na nazwiska i adresy.

Dziś ostatni kupon. Jutro koniec głosowania.

Zamieszczamy dzisiaj ostatni już kupon plebiscytu sportowego, który przez dziesięć dni zajmował ogólną uwagę społeczeństwa sportowego.

Dzisiejszy kupon, ponieważ jest już ostatnim, będzie niewątpliwie najbardziej cennym i decydującym. Pamiętać należy, że każdy głos jest bardzo ważny, gdyż walka toczy się z niewielką przewagą punktów i o zwycięstwie niewątpliwie zadecyduje niewielka różnica punktów.

Ze swej strony nie chcemy wpływać na przebieg głosowania, to też nie podajemy dzisiaj, kto prowadzi, bo w ten sposób ogół sportowców zmuszony będzie samodzielnie układać listy według własnego przekonania.

Głosować będzie można jeszcze przez dzień jutrzejszy, w którym kuponu już nie zamieścimy. A zatem ci, którzy chcą spełnić swój obowiązek sportowy, powinni pośpieszyć, bo jutro o godz. 1919 otwarte zostaną urny i nastąpi obliczanie głosów.

Czasu jest więc bardzo mało.

wać na przebieg głosowania, to też nie podajemy dzisiaj, kto prowadzi, bo w ten sposób ogół sportowców zmuszony będzie samodzielnie układać listy według własnego przekonania.

Głosować będzie można jeszcze przez dzień jutrzejszy, w którym kuponu już nie zamieścimy.

A zatem ci, którzy chcą spełnić swój obowiązek sportowy, powinni pośpieszyć, bo jutro o godz. 1919 otwarte zostaną urny i nastąpi obliczanie głosów.

Czasu jest więc bardzo mało.

czynnik zdrowotny i leczniczy.

czyn, niedowład i zanik tkanki mięśniowej, jak również stany zniekształcenia kośćca, występujące w okresach pooperacyjnych, lub wywołane uszkodzeniem ciała.

Po zaobrębem stosowania metod fizykalnych w dziedzinie leczniczej właściwego, metody te posiadają niemiernie doniosłe, a może jeszcze większe znaczenie, w zakresie medycyny zapobiegawczej. Ma się tu na celu w drodze stosowania intensywnych ruchów pobudzenie narządów ustraju, krwioobiegu, oddechania i t. d. oraz wywołanie wyższej przemiany materii, a przeto stałej odnowy tkanek, co w swym wyniku doprowadza do spotęgowania przyrodzonych własności odpornościowych ustroju, znajdujących swój wyraz w mniejszej podatności tego ustroju na różne schorzenia.

Podobnie jak mięsień, znajdujący się w dłuższej bezczynności, wiotczeje i nie jest w stanie wykonać większej pracy, tak również cały ustrój, którego czynności przebiegają tylko pod kątem widzenia i nasilenia niezbędnych do życia procesów, ustrój człowieka nie poświęcającego uwagi w kierunku racjonalnego wzmocnienia fizjologicznych funkcji, jest mniej wytrzymały i niezdolny do wykonania większego wysiłku. Czynnik fizyczny równi w zabiegami higienicznymi, odgrywają w kierunku podnoszenia sprawności fizycznej i odporności wewnętrznej człowieka pierwszorzędna rolę.

Wszelkoczesne bakterie chorobotwórcze, przenikając do ustroju i znajdując podatny grunt do swego rozwoju i wegetacji, wywołują choroby. Wiadomo powszechnie, że nie wszyscy ludzie są w równym stopniu podatni na zachorowanie, o czym pouczają fak-

Lokalna konferencja graniczna z bolszewikami.

Onegdaj rano na odcinku granicznym Rubieżewicz odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna, poświęcona zatargom granicznym, wydaniu dwóch zaginio-

nych włóciain Polaków, wydaniu 23 koni i trzech żołnierzy sowieckich. Wszystkie sprawy załatwiono pomyślnie.

Ministerjalna komisja litewska na pograniczu.

Z Trok donoszą, iż przed parudniami na pograniczu litewskopolskim bawiła specjalna komisja litewska na czele z ministrem Obrony Krajowej i dyrektorem

departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych. Komisja ta lustrowała poszczególne odcinki graniczne.

Aresztowanie w Niegorełoje kurjera sowieckiego.

Ze Stołpców donoszą, iż onegdaj na stacji granicznej Niegorełoje funkcjonariusze G. P. U. na skutek otrzymanej depeszy z Moskwy, zatrzymali wyższego urzędnika ambasady sowieckiej w Paryżu, który udawał się do Paryża. Urzędnik ów wioził ważne dokumenty, dotyczące podpisanego paktu francusko-sowieckiego o nieagresji.

W związku z zatrzymaniem pełnomocnego kurjera ambasady sowieckiej rozeszły się pogłoski, iż kurjerowi w drodze wykradziono ważne dokumenty, o których on wogóle nic nie wiedział. Inne wersje mówią, iż kurjer był podejrzanym o działalność antykomunistyczną i w związku z tem został aresztowany.

Bandytyzm w Stanach Zjednoczonych.

Pomimo zwycięstwa demokratów przy wyborach, nastroje pesymistyczne przeważają w sferach handlowych i przemysłowych Ameryki, gdy mowa o zniesieniu hillu Vollsteada i o jego skutkach. Wydawałoby się, że gdy prohibicja zostanie usunięta, znikną z powierzchni życia bandy gangsterów i racketeerów, które zbierają dziesiątki i setki milionów dolarów rocznego okupu. Takby się wydawało, ale tak nie jest, czemu dają wyraz najpoważniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata handlowego i przemysłowego.

Dyrektor generalny związku przedsiębiorców (Employers Association) jest np. zdania, iż teraz metody gangsterów opanują cały przemysł amerykański. Działalność band obejmuje już obecnie niektóre gałęzie handlu i przemysłu. Oto np. działa ona na terenie bardzo rozgątezonego przemysłu dostarczania mleka do domów i w biurze dyrektora zjawia się przedstawiciel lokalnej bandy.

ty dnia codziennego, np. przy istnieniu jakiejś epidemii.

Stan łatwości zapadania na to czy inne cierpienie zależy, w myśl nowoczesnych poglądów, od t. zw. stanu odporności danego organizmu, t. zn. od rozwoju czynników, które wywołują choroby. Stan odporności organizmu ludzkiego można spotęgować, a przeto uczynić go mniej podatnym na zachorowania. I w tym właśnie względzie czynniki fizyczne, a więc przedewszystkiem ćwiczenia fizyczne i gimnastyka, które są zaawczają, najczęściej przez niewiedzę, niedocenianie, odgrywają bardzo ważną rolę. Nie ulgają obecnie wątpliwości, że osobnik, który poddaje swoje ciało działaniu promieni słonecznych, powietrza, wody, stosuje ćwiczenia cielesne, jest mniej usposobiony, dzięki wzmożonej tężyźnie duchowej i cielesnej, na zachorowanie.

Zdrowie — najistotniejszy skarb człowieka, można uchronić i zabezpieczyć, wyzyskując należycie przyrodzone dary natury. W tym kierunku są skierowane w pierwszym rzędzie wysiłki nowoczesnej medycyny, która dąży w całej swej akcji społeczno-lekarskiej do spotęgowania wrodzonej odporności ustroju ludzkiego.

Przez racjonalne ćwiczenia i hartowanie ciała zabezpiecza się je od choroby.

N. Z.

Żąda on stałego haraczu w postaci 3 centów od wiadra mleka, a w zamian za to zobowiązuje się banda bronić dany koncern mleczny przed żądaniem band konkurencyjnych.

Jeżeli dyrektor odmówi żądaniu bandy, następnego już dnia będzie odczuwał skutki odmowy w postaci zupełnej dezorganizacji dostaw: auta rozwożące mleko będą uszkadzane, obśluga — pobita, odbiorcy — terroryzowani, etc. etc. Interwencja policji na nic się nie zda, gdyż dyrektor w obawie o swoje życie, będzie przeczernie milczał.

Jeden z sędziów sądu federalnego obliczył, że zorganizowany haracz, którym obłożą bandy różne przedsiębiorstwa w Stanach, osiągnie rocznie fantastycznej sumy 11—13 miliardów dolarów, tj. wynosi więcej, niż kosztą udziału Ameryki w wojnie 1914/18 roku. W samem tylko Chicago racketeery zorganizowali w ciągu ostatnich pięciu lat około 600 zamachów bombowych i wymusili okup w sumie zgórą 800 milionów dolarów.

Racketeery nie mogliby, tęcz prosta, działać i egzystować bez czynnej pomocy przestępców sędziów, policjantów, adwokatów. Udział tych sfer społecznych w przestępczej działalności band nie ulega wątpliwości i został dokumentarnie stwierdzony przez wszystkie komisje śledcze, które były powoływane do zbadania tych spraw. Tak więc przyszłość gangsterów i racketeerów nie przedstawia się zbyt czarno, nawet gdy prohibicja zostanie obowiązywać.

G I E L D A.

Table with exchange rates for various currencies: WARSZAWA (Pat.), Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Sztokholm, Szwajcaria, Wiedeń, Berlin, Tencjenda, 3. budowlana, Pożyczka Inwestycyjna, konwers. 40,25, dolarowa 56,50, dolarowa 51,75, stabil. 53,50-53,38-53,81-54,50, (robnie) 58,75-59 (setki), L. Z. B.G.K. i B.R. obl. B.G.K. 94, T. same 79, 83,25, L. Z. Wersz. 56,25-55-55,50, L. Z. m. Piotrkowa 49, Tencjenda dla p. żywek niejednolita, dla listów s'abs a, Bank Polski 87,75-87,50, Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillenowska 57,25-58, Stabilizacyjna 52,50-53, Śląska 41,25-41,50.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 20, tel. 926.

Dziś premiera Najnowsza Sensacja doby obecnej! Nasza gen. redaktorka POLA NEGRI w superfilmie amerykańskim. Produkcja 1933 roku. Wyk. 3 mil. dolarów stanowi najw. sensację doby obecnej. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10,20.

„Na rozkaz kobiety” w rewelacyjnej obsadzie: GRETA GARBO, najlubośniejszy film świata. W rol. gł. perla czeskiego humoru znakomitego WŁASTA BURJAN, i wszechwładna, wspaniała ANNY ONDRA. Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej.

Chcesz być zdrowym i oszczędnym? Tak więc kupuj: swetry, pulowery, bonjorki, rajtuzy i ciepłą bieliznę tylko w polskiej firmie „JANUSZEK” ul. S-to Jańska Nr. 6. Największy wybór. Najniższe ceny.

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Współzucie. — Mnie to boli, gdy widzę, że dzieci muszą biegać bosą. — Pan zapewne bardzo lubi dzieci! — Niekoniecznie, ale jestem szczętem.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 5-28.

Dziś! Dzieje najsłynniejszej kurtyny z szpiegiem RAMON NOVARRO, słynny LIONEL BARRYMORE, LEWIS STONE i in. Niee program: Gromzalne dodatki dźwiękowe. Seanse: 4, 6, 8 i 10,15. Na 1. s. ceny zniżone. Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

W rol. gł. perla czeskiego humoru znakomitego WŁASTA BURJAN, i wszechwładna, wspaniała ANNY ONDRA. Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej.

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” ul. MICKIEWICZA 22.

Dziś! Niezrównana szampańska 100 proc. kom. prod. czeskiej w jej sławy ANNY ONDRA. Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej.

W rol. gł. perla czeskiego humoru znakomitego WŁASTA BURJAN, i wszechwładna, wspaniała ANNY ONDRA. Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej.

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Gdzie możesz znaleźć największy wybór: sukien, sweterów, ubrań dziecięcych — szkolnych, palta jesiennych, zimowych, kolarzowych, płócien wiewiarskich i wszelkiej manufaktury? Tylko w polskim sklepie galanterji KAZIMIERZA IWOWICZA ul. Bazylińska 9. Ceny najniższe.

M. WYSZOMIRSKI Firma Chrześcijańska były majster firmy A. Rydlewski, Wilno, ul. Wileńska Nr. 22. Naprawa zegarków i biżuterji. Robota solidna. Ceny kryzysowe. 418-(8)-m

DZIERŻAWY SZUKAM dobrej dzierżawy majątku blisko Wilna, miasta pawiatowego lub stacji kolejowej. Wyczerpujące oferty proszę kierować: Rymarczyk p. Żuprany, Maj. Barańce powiat Olsztyński.

3 POKOJE, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze do wynajęcia dowiedzieć się Skopówka Nr. 11 Mieczysława. 816

Mądry. — Tatusiu, czy nie chcesz jeszcze kawalka tertu? — Nie, dziecko, dzięki. — Tak tatusiu, a teraz zapytaj mnie o to samo. — Chudy i gruby. — Nie, dziecko, dzięki. — Tak tatusiu, a teraz zapytaj mnie o to samo. — Chudy i gruby. — Nie, dziecko, dzięki. — Tak tatusiu, a teraz zapytaj mnie o to samo.

DRU-KARNIA I INTRIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO WILNO, ul. Mostowa 16 i 17. Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i intrigatorstwa wchodzące.

W celu reklamowym wykonuję solidnie-nie drogo ubrania męskie. Zakład Krawiecki Fr. MUCHŁADY Wilńska 22, m. 25. 319-0 o

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE MOCZOPI. I SKÓRNE 9-11 5-8 w., tel. 7-77. Dr. Zeldowiczowa Kobiece, weneryczne, drog. mocz., prz. 12-2 14-6, ul. Mickiewicza 24. 704-0

Mieszkania i pokoje Do wynajęcia 4 15 pok. mieszkania ze wszelkimi wygodami w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej obok Sądu Okręgowego i Gimnaz. Lelewieja. 722-2

Kupno Sprzedaż SPRZEDAM dubeltówkę Defourny Sevrin cal. 16 2-kortury ul. Mickiewicza 3 13ba Kontroll woźny Rączka. 820-1

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3

Pracownia „Reperacja” przy ul. Ostrobramskiej Nr. 13 podaje do wiadomości, iż roboty wykonane do dnia 1-go września 1932 r. lecz nie wykupione, będą sprzedane 18-go grudnia 1932 r. 801-3